

PREMIER DANII: MOŻEMY OPÓŹNIĆ BUDOWĘ NORD STREAM 2

Duński premier Lars Løkke Rasmussen powiedział, że jego kraj nie może wprowadzić zapobieg budowie Nord Stream 2, ale może opóźnić jego realizację.

„Nie mamy możliwości prawnych, aby uniemożliwić realizację tego projektu, ale mamy możliwość spowolnienia go, ponieważ możemy zapobiec układaniu rury w pobliżu Bornholmu”.

Rasmussen zauważył, że wskazaną byłaby sytuacja, w której negocjacje z Rosją dotyczące powstania magistrali, prowadzone byłyby przez Komisję Europejską, a nie poszczególne państwa członkowskie.

Premier podkreślił, że jego kraj nie podjął jeszcze decyzji, czy skorzysta z możliwości w zakresie zablokowania biegu gazociągu przez wody terytorialne Danii. Przyjęte jakiś czas temu regulacje pozwalają na taki ruch ze względu na uwarunkowania związane z bezpieczeństwem lub polityką zagraniczną.

Analitycy zauważają, że dla stosunkowo niewielkiego kraju jest to jeden z najpoważniejszych „problemów” w zakresie polityki zagranicznej od zakończenia zimnej wojny.

Duński rząd jest naciskany przez Stany Zjednoczone, Unię Europejską oraz Rosji i wspierających ją państw. „Znajdują się pod ogromną presją ze wszystkich stron” - mówił agencji Reutera anonimowy urzędnik UE. Spodziewano się, że Kopenhaga ogłosi swoją decyzję na wiosnę, ale termin ten został odroczony z powodu „badania wpływu na bezpieczeństwo”.